

ŚWIĘTO Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 13 (1271) 28 marca 1996 r. cena 30 gr

Od Aikido do Zen, czyli...

JAPONSKI ELEMENTARZ

Czy można poznać Japonię nie wyjeżdżając z miejsca zamieszkania? Owszem, w Świdniku było to możliwe. Tu bowiem od 17 do 23 marca ten odległy i egzotyczny kraj odsłaniał przed nami swe tajemnice. Tydzień Kultury Japonii w Świdniku zorganizował przez Miejski Ośrodek Kultury i Szkołę Podstawową nr 5.

Miniony tydzień obfitował w tak wiele spotkań, wykładów, projekcji filmowych i pokazów, że jest wręcz niemożliwe zrelacjonowanie wszystkiego w krótkim materiale. Każdy, kto choć trochę interesuje się Japonią mógł znaleźć coś dla siebie. Warto więc wspomnieć o cyklu zajęć (prowadzonych przez młodych Japończyków, wolontariuszy JICA), podczas których

świdniczanie poznawali zasady sztuki origami (modelowanie z papieru zwierząt i roślin), umiejętności posługiwania się pałeczkami HASHI, uczyli się sztuki kaligrafii lub dawnych i nowych piosenek japońskich. Zajęcia te cieszyły się największym zainteresowaniem wśród dzieci, choć na każdym spotkaniu widzieliśmy tę samą, kilkusobową grupę dorosłych.

Program Tygodnia Kultury Japonii miał przejrzystą i logiczną konstrukcję. Otwarcie i pierwsze dni imprezy dawały możliwość przyjrzenia się z bliska, niemal „dotknięcia” różnych przejawów tej niepowtarzalnej kultury. Natomiast podczas ostatnich spotkań mogliśmy dowiedzieć się czegoś więcej o historycznych, społecznych i duchowych fundamentach, na których osadzona jest dzisiejsza Japonia.

Dokończenie na str. 3

Wzorem Gdańska, Łodzi i Warszawy postanowiliśmy...

Z marszu pokonać agresję

„Agresja-STOP-obojętność”, „Stop agresji”, „Precz z przemocą”. Takie hasła widniały na transparentach niesionych w minioną niedzielę ulicami Świdnika w marszu protestu przeciwko narastającej agresji i braku poczucia bezpieczeństwa. Organizatorem tej akcji był Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej ACID.

Początkowo grupa młodzieży, która zebrała się o godz. 16.30 przed Domem Rzemiosła liczyła około 50 osób. Jednak w miarę upływu czasu tłum gęstniał, przybywało coraz więcej osób starszych. Wśród maszerujących można było dostrzec kilku radnych. Deklaracje poparcia dla utrzymania w Polsce kary śmierci rozdawali członkowie Unii Polityki Realnej, którzy przyznawali się jednocześnie do

współorganizacji przemarszu. Jednak przedstawiciele OPS ACID nie potwierdzili tej deklaracji.

Po przejściu aleją Lotników Polskich i ulicami Niepodległości oraz 3-Maja pochód liczący ok. 200 osób dotarł pod budynek Urzędu Miejskiego, gdzie do protestujących wyszedł burmistrz Krzysztof Michalski. Przyjął z rąk świdniczan petycję dającą wyraz za niepokojenia obecnym stanem bezpieczeństwa obywateli w kraju. Zobowiązał się także przelać ten dokument do Sejmu i Urzędu Rady Ministrów.

O godz. 18.30 uczestnicy marszu spotkali się w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej z władzami miasta i przedstawicielami służb, które są w

Dokończenie na str. 2

List intencyjny podpisany

Starania o utworzenie w Świdniku prokuratury rejonowej, zakończyły się sukcesem. 19 marca doszło do podpisania umowy intencyjnej między Zarządem Miasta a przedstawicielami prokuratury

Prokurator bliżej zdarzeń

województwa w Lublinie. Prokurator wojewódzki Grzegorz Janicki i z-ca prokuratora Andrzej Lepieszko nie ukrywali zadowolenia z tak szybkiego zakończenia rozmów uwiecznionych podpisaniem dokumentu, który jest pierwszym krokiem do podjęcia dalszych działań. Utworzenie prokuratury rejonowej w Świdniku, która obejmować będzie swym działaniem 6 gmin, zależeć będzie od decyzji Ministra Sprawiedliwości. Jeżeli decyzja będzie pozytywna, zarząd natychmiast przystąpi do realizacji przedsięwzięcia, które umożliwią oddanie budynku na potrzeby sądu i prokuratury w jak najkrótszym czasie. Utworzenie prokuratury ustalono

Dokończenie na str. 2

Czy w Świdniku będzie potop?

Od tygodnia mamy już kalendrzową wiosnę i coraz bardziej realna jest ciepła, słoneczna pogoda. Bardzo tęsknimy do wiosny, ale obawy budzą duże ilości zalegającego śniegu. Zdaniem fachowców takiej porcji wody z topniejącego śniegu nie zdola wchłoniąć zamrażająca do ponad metrowej głębokości ziemia, ani studzienki odprowadzające deszczówkę. Co nas więc czeka w słoneczne, wiosenne dni? Odpowiedzi szukaliśmy w Pegimeku, Urzędzie Miejskim i Straży Pożarnej.

Krzysztof Krzyżanowski, zastępca prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek: „Zawarta przez nas umowa przewiduje jedynie zimowe utrzymanie dróg i ciągów pieszych, a

chwili odkuwamy, udrażniamy studzienki odpływowe, tworzymy naturalne spływy w miejscach gromadzenia się dużej ilości wody z topniejącego śniegu. Są jednak takie miejsca w



Wiosenne roztopy zagrażają tunelowi. W poniedziałek pracownicy PKP usuwali z niego wodę wiadrami.

Fot. Brożek

więc odśnieżanie, zgarnianie śniegu, posypywanie w wypadku gołoledzi. Nie mamy pieniędzy ani ludzi potrzebnych do wywożenia śniegu. Nikt nie pomyślał też o wyznaczeniu miejsca, gdzie go należałoby wywozić. W tej

mieście, gdzie żadne działania nie pomogą, woda tam się zawsze gromadzi, np. wadliwie ułożony chodnik przy ulicy Niepodległości. Na niektórych odcinkach wyprofilowano jego

Dokończenie na str. 2

2 kwietnia sesja Rady Miejskiej

2 kwietnia o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku rozpocznie się XXVIII sesja świdnickiej Rady Miejskiej. W proponowanym porządku obrad m.in.:

- podjęcie uchwały o zmianach w budżecie na 1996 r.,
- ocena funkcjonowania Urzędu Miejskiego oraz dyskusja nad regulaminem organizacyjnym magistratu,
- informacja o efektach pracy komisji doradczącej do opracowania „Programu rozwoju kultury fizycznej w Świdniku”.

wniosku gminy Mełgiew o nadanie jednej z ulic imienia Rodziny Królów. Podczas obrad radni mają dokonać ważnych decyzji personalnych: powołany na zastępcę społecznego członka Zarządu Miasta (burmistrz proponuje radnego Stanisława Skroka); Rada ma przyjąć rezygnację Zytę Gilowskiej z mandatu delegata do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego oraz Zbigniewa Skrzetuskiego z funkcji przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej. Podczas tej sesji radni mają obsadzić obie wakuujące funkcje. (man)

Dla Damiana

Dobrych serc mamy w Świdniku naprawdę wiele. Dowodem tego jest akcja, jaką nasza młodzież prowadzi w celu zebrania pieniędzy na operację chorego ucznia I Liceum Ogólnokształcącego, Damiana.

Formy pozyskiwania funduszy na ten ważny cel są różnorodne. Młodzież z I LO - choć nie tylko - którą kieruje p.Grażyna Rojek, dokonuje zbiórki pieniędzy w poszczególnych klasach i wśród nauczycieli, organizuje koncerty, sprzedaje pocztówki. W planach są i inne sposoby, np. wpływy bądź dobrowolne datki z wieczoru autorskiego młodych poetów, który odbędzie się w kawiarni „Gandalf Pub”.

Do tej pory - a dodajmy, że akcja wciąż trwa - zgromadzono 2365 zł 60 gr, na które złożyły się:

- wpłaty uczniów I LO - 1101,50 zł, wpłaty nauczycieli I LO - 260 zł, wpływy z koncertu w klubie „Iskra” i fundusz z dyskoteki w I LO - 430 zł, wpływy z koncertu w I LO - 296 zł, wpływy ze sprzedaży pocztówek - 278,10 zł.

Warto dodać, iż kwota zgromadzona przez naszą młodzież może być jeszcze wyższa, ponieważ walentynkowe pocztówki przyniosły dodatkowy zarobek w wysokości 190 zł. Sumę tę uczniowie wpłacili na konto Fundacji pomocy Dzieciom w Warszawie (jej pocztówkę) z prośbą - oficjalną I LO - o przekazanie jej na konto Damiana.

Akcja wciąż trwa. W I LO nadal prowadzi się zbiórkę w klasach. Jeżeli ktoś z mieszkańców Świdnika lub ktoś z firm chciałaby wspomóc chorego chłopca, podajemy poniżej konto:

Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Białaczkę
BDK S.A. III O/Lublin
nr r-ku 334206-91040-132
z dopiskiem „Damian” /sm/

• To nie zabawa, to już ... bandytyzm! • Ostry dyżur policji Świdnika i Lublina

Futbolowy Dziki Zachód

Kolejne piłkarskie derby Lubelszczyzny (Motor-Avia) poza nami. Atmosfera jaka panowała wokół tego spotkania nie była znowu najlepsza. Na stadionie Avii dali ponownie znać o sobie pseudokibice. Obydwu zespołów. Przyjeźdźni (ci z Lublina) zjawili się w Świdniku na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu. Byli nastawieni wrogo do wszystkiego. Miejscowi mniej agresywni ale za to mocniej pojawili się na trybunach nieco później. Stłoczeni w sektorze od strony lotniska podścicali napięcie. W sumie w ciągu dwudziesto minutowego spotkania mieliśmy tyle samo chęba emocji na boisku co i na widowni.

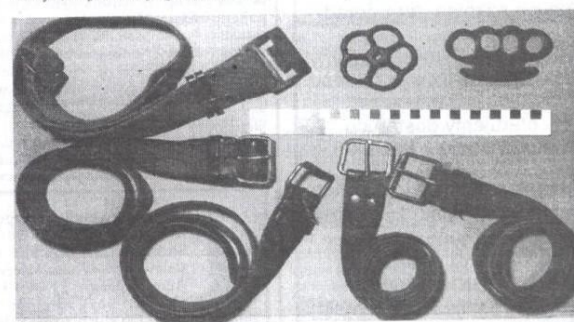
Na godzinę przed rozpoczęciem meczu weszli na stadion pierwsi krewcy widzowie. Kilku z nich nosiło na sobie znamienne koszulki z napisami: Motor-Hooligans. W parę minut później kilku z nich zajęło miejsca na wysokim żelaznym ogrodzeniu otaczającym jeden (z dwóch) sektorów specjalnych wydzielonych na stadionie Avii. Niebawem rozpoczęło się bombardowanie śnieżnymi kulami i nie tylko budki spikera. Całe szczęście, że pustej. Tak czy inaczej polciały w niej szyby.

Od chwili pierwszego gwizdka sędziego aż do końca meczu trwał tradycyjny „karnawał” pieni wojennych obydwo stron, od których wędły uszy. W trakcie zmagań obydwo zespołów rzucono na boisko dwie petardy. Policyjne auta pojawiały się na wąskich alejkach wokół boiska. Zaczęto zabierać tych najbardziej agresywnych osobników.

Po meczu lubelscy i świdniccy policjanci zaczęli wyprowadzać młodzież ze stadionu.

24 marca mieliśmy w Świdniku namiastkę legendarnego ... Dzikiego Zachodu. Całe szczęście, że derby Avii z Motorem odbywają się jedynie dwa razy w roku.

ARS



Podręczny arsenał pseudokibica piłkarskiego. To tylko część kastetów, pasów i innego uzbrojenia zarekwirowanego przez świdnicką policję w czasie derbowych ekscesów. Zdjęcie ze zbiorów KRP w Świdniku.

Rywalizacja kibiców świdnickiej Avii i lubelskiego Motoru znana jest od dawna, toteż niedzielny mecz obu zespołów zmobilizował policję, funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei i służby porządkowe w obu miastach. Mecz zaczynał się o godzinie 14.00, ale już trzy godziny wcześniej świdnicka policja otrzymała sygnał, że z Lublina wyjechało około 300 kibiców Motoru. U nas czekało na nich 100 policjantów.

- Sami nie dalibyśmy rady, więc wspomogli nas koledzy z Lublina i okolicznych komisariatów Komendy - mówi sierżant sztabowy Mirosław Piętosz, dowódca plutonu pogotowia policyjnego i patrolowania KRP w Świdniku. - Kibice przyjechali wcześniej, gdyż odwołany został mecz Lublinianki, więc już nie wracali do domów, a od razu zjawili się w Świdniku. Część z nich przyjechała pociągami i ci konwojowani byli przez policję lubelską i sokistów. Reszta przyjechała dwoma autobusami. Od razu rozpoczęły się w

Dokończenie na str. 2

Happening w Miejskim Ośrodku Terapii

JAK TO JEST BYĆ TOBĄ?
JAK TO JEST BYĆ MNĄ?

Telefon. Fax. łączność satelitarna. INTERNET.
Odległości między ludźmi maleją. Zbliżamy się do siebie?
Ale jak opowiedzieć ciepło rąk?
ENTER.

Rozmawiamy. Mówimy do siebie. Opowiadamy.
Tłumaczymy. Wymieniamy zdania. Wymieniamy
słowa.

Nie rozumiemy. Wieża Babel.

Ty i ja. Twój i mój świat.
Jak to jest być Tobą?
Jak to jest być mną?
Czy to możliwe, abyśmy się dowiedzieli?

Jeżeli jesteś ciekawy...
siebie i innych...
pociąga Cię nieznanne
jesteś twórczy w działaniu i wyrażaniu siebie...
**Zapraszamy Cię do Miejskiego Ośrodka Terapii,
w sobotę, 30 marca, na godzinę 18.00.**

OGŁSZENIE

Zarząd Miasta z siedzibą w Świdniku przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 15 ogłasza przetarg nieograniczony na utrzymanie gminnych dróg zuzłowych o łącznej dł. 18000 mb. i pow. 72000 mkw. w okresie od 15 kwietnia do 31 grudnia 1996 r.

Wykonawca przystępujący do przetargu powinien posiadać doświadczenie w wykonywaniu robót drogowych, oraz środki transportowe do przewożenia żużli, sprzęt mechaniczny do profilowania jezdni, oraz walec do zagęszczania żużli.

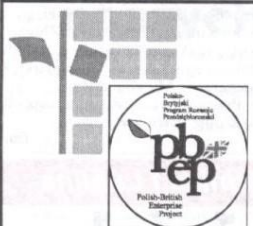
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku II p. pok. 207.

Oferty należy składać w sekretariacie Burmistrza Miasta Świdnika w terminie do 5 kwietnia 1996 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 kwietnia 1996 r. w sali konferencyjnej UM o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty i wpłacenie wadium w wysokości 4000 zł.

Wadium należy składać w kasie Urzędu Miejskiego w Świdniku, najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 10 kwietnia 1996 r.



Lubelsko - Chełmska Fundacja
Rozwoju
Polsko - Brytyjski Program Rozwoju
Przedsiębiorczości
**OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU
W ŚWIDNIKU**
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 15
p. 213
tel. 68-44-45 w. 217; fax.

OŚRODEK WSPIERANIA
BIZNESU W ŚWIDNIKU

oferuje

ORGANIZACJA SZKOLEŃ - organizujemy szkolenia dla przedsiębiorców i osób rozpoczynających działalność gospodarczą

USŁUGI INFORMACYJNE - oferujemy szeroki zakres informacji gospodarczych z zakresu zasad prowadzenia biznesu, dostępnych szkoleń, firm doradczych, źródeł finansowania

BIBLIOTEKA PRZEDSIĘBIORCY - dysponujemy bogatym zbiorem podręczników i poradników z zakresu prowadzenia biznesu.

WSPARCIE TECHNICZNE - oferujemy dostęp do usług zbiorowych, możliwość skorzystania z ksero-piarki, faxu.

PROMOCJA LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH - pomagamy w nawiązaniu kontaktów handlowych z partnerami w kraju i zagranicą.

DOSTĘP DO OFERTY POLSKO - BRYTYJSKIEGO PROGRAMU ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI - udzielamy informacji, ułatwiamy i organizujemy kontakt ze wszystkimi modułami Programu, umożliwiamy współpracę z akredytowanymi konsultantami.

R-19

Czy w Świdniku będzie potop

Dokończenie ze str. 1

spadek w stronę bloków zamiast ku jezdni. W tej sytuacji musiałby pracować pluton wojska, by to osuszać, my zaś mamy do dyspozycji 5-10 ludzi. Ta zima pokaże wszystkie mankamenty miejskiej infrastruktury - źle ułożone chodniki, niedrożne kanały, zbyt małą ilość krtek ściekowych, źle położone dachy. Od kilku dni wprost zalewają nas skargi od osób mieszkających na ostatnich piętrach, którym topniejący śnieg zalewa mieszkania. Woda powinna ściekać rynnami, a spływa po ścianach...

Stanisław Szkolot, zastępca burmistrza: „Śnieg będzie wywożony tylko z miejsc, w których nagromadzenie wody grozi zalewaniem pomieszczeń, piwnic. W pozostałych punktach miasta, gdzie są drożne kratki ściekowe woda z topniejącego śniegu znajdzie swoje ujście poprzez studzienki odpływowe.”

Mieczysław Piejak, komendant rejonowy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Świdniku: „W ciągu ostatnich lat nie musieliśmy wypompywać wody z pomieszczeń zalanych wiośniami roztopami. Tegoroczna zima różniła się jednak znacznie od poprzednich - pozostawiła więcej śniegu i ziemię zamrażającą na dużą głębokość - być może będziemy potrzebni.”

Niewykłuczone, że strażacy będą używani do wypompywania wody z przejęcia podziemnego przy targu. Jak to ilustruje zdjęcie podczas odsnieżania pobliskiej ulicy, zwały śniegu pozostawiono na wprost wejścia do tunelu.

Dwa cieplejsze dni ubiegłego tygodnia pokazały, że woda z topniejącego śniegu tam właśnie spływa. W trudnej sytuacji są też mieszkańcy niżej położonych bloków, np. przy ulicy Wiśniowej. Co roku przeżywają wiosenne potopy. W ubiegłych latach wystarczało wyniesienie z piwnic 40 wiader wody. W tym roku może być gorzej.

Futbolowy
Dziki Zachód

Dokończenie ze str. 1

mieście gonitwy, bijatki z kibicami Avii. Sygnałem rozpoznawczym, który jednocześnie grzegał do walki był oczywiście widok „wrogiego” szalika. W efekcie bojek, jeden z młodych ludzi został dotkliwie pobity i odwieziono go do lubelskiego szpitala, skąd po opatrzeniu ran wypisał się na własną prośbę.

Dwadzieścia minut przed meczem policjanci przeprowadzili całą grupę przez tor i skierowali na stadion. Przy kasach też nie obyło się bez przepychanek. Najbardziej pokrzywdzony został świdnicki „szalikowiec”, który do domu wrócił z rozbitym nosem. Przed wpuszczeniem na stadion porządkowi odbierali niebezpieczne przedmioty - chalupeczno wyrabiane kastety, duże, ciężkie pokręta od kranów, pasy skórzane nabijane metalami. Do rozpoczęcia meczu lublinianie przytrzymywani byli w jednym sektorze, a ponieważ pilnowało ich tylko kilku policjantów, zaatakowali złodowaczami śnieżkami spikera meczu.

Prokurator
bliżej zdarzeń

Dokończenie ze str. 1

wstępnie na I połowę 1998 r. Czas ten pozwoli również prokuraturze na kadrowe i organizacyjne objęcie placówek.

Po podpisaniu umowy prokurator G. Janicki powiedział:

„Dla prokuratury wojewódzkiej, każda nowa siedziba znaczy bardzo wiele. Utworzenie prokuratury w Świdniku cieszy szczególnie, bo Świdnik położony niedaleko Lublina stwarza dogodne warunki dla pracy całej prokuratury. Spowoduje to przede wszystkim możliwość szybkiego reagowania i działania prokuratury na danym terenie. Będzie to duże ułatwienie dla ludzi, którym prokuratura służy.”

Z marszu pokonać agresję

Dokończenie ze str. 1

Świdniku odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa. Obecni byli: burmistrz miasta Krzysztof Michalski, komendant rejonowy policji Józef Zygmontczuk, specjalista ds. nieletnich wydziału prewencji świdnickiej KRP Bożenna Karmelita, komendant Straży Miejskiej Henryk Jurecki i Dariusz Rubaj - pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Przedstawiciele ACID-u na początku spotkania oświadczyli, że wysłanie ich petycji do władz centralnych nie rozwiąże bezpośrednio problemu zagrożenia przestępczością w naszym mieście. Chcieli dowiedzieć się jakie konkretne działania mają przedsięwziąć w najbliższym czasie policja i Straż Miejska by poprawić sytuację.

Komendant Zygmontczuk wyjaśnił, że policja w miarę możliwości wywiązuje się ze swych obowiązków tj. zwalczania przestępstwa i zapobiegania im. Jednak wciąż odczuwalna jest szpecząca służb operacyjnych. Nie da się też skutecznie zapobiegać zagrożeniom bez wydatnej pomocy

społeczeństwa. Bardzo często świdniczanin informację odpowiednio służby zbyt późno lub wcale nie informują o przestępstwach, których byli świadkami.

„Dopóki przestępcy nie zaczną się bać społeczeństwa a nie policji, poprawa stanu bezpieczeństwa nie nastąpi - stwierdził kom. Zygmontczuk.

Duży udział w popełnianych przestępstwach mają nieletni mieszkańcy Świdnika. Bożenna Karmelita przyznała, że jest to tendencja wzrostowa, wciąż obniża „się wiek młodocianych przestępców oraz rośnie ciężar popełnianych przez nich czynów (rozboje, wymuszenia rozbójnicze itp.). Wina za tę sytuację ponoszą również szkoły, które ukrywają takie przypadki. Aby zahamować ten proces, w Świdniku powstanie ośrodek kuratorski, współpracujący z kuratorem sądu rodzinnego.

Konflikty z prawem wiąza się często z nadużyciem alkoholu. Problem jego sprzedaży osobom nieletnim nie należy w Świdniku do rzadkości. Da-

Wagarują, kradną,
uciekają z domu

Chyba po raz pierwszy w naszej kronice policyjnej piszemy o tak młodych osobach, które wkroczyły na drogę przestępstwa. Dziewczynki mają po 13

Gang
trzynastolatek

lat, znają się ze szkoły. Siostry bliźniaczki - Izabela i Arleta, po krótkim pobycie w domu dziecka wróciły do rodziny. Uczą się w jednej ze świdnickich szkół, natomiast ich koleżanka Zaklina edukację już zakończyła i jak dotąd nie ma na to mocnych. Matka niezbędnie przejmując się losem dziewczynki. Cała trójka ma wiele na sumieniu i grube akta u p. Bożenną Karmelitę z Wydziału Prewencji świdnickiej Komendy Rejonowej Policji.

- Dwa tygodnie temu kradły w sklepie, w każdym po kilka artykułów, aż w końcu je przyłapano - mówi p. Bożenna Karmelita. - Nieco wcześniej zebrały na Felinie i w Świdniku. Na swoim koncie mają także kradzież torby z dokumentami w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Ponieważ w torbie było tylko 5 zł, postanowiły odwieźć ją mieszkającą w Lublinie właścicielce i zażądać znaleźnego. Chciały również sprzedać znajomemu paserowi malucha, którego dokumenty były również w skradzionej torbie. Samochód odnalazły na parkingu, w końcu jednak zabrakło im odwagi, by pojechać (!) nim do Lublina. Wkrótce wymyśliły inny sposób na zdobycie pieniędzy: Śrubokrętem otwierały skrzynki na listy i roznosili je adresatom, pobierając za to niewielkie sumy pieniędzy. Przy okazji okradali odwiedzane mieszkania. Miały na to wypróbowaną metodę - jedna zagadywała właścicieli, a pozostałe buszowały po mieszkaniu. Kradły wszystko, co im wpadło w ręce - proszek do prania, części garderoby. Znalazły nawet ukryte pod poduszką 150 zł. W Komendzie Rejonowej Policji czeka na właścicieli, pochodząca z tych kradzieży bluza (gruba koszulka) w zielono-czarno-czerwone kraty. Dziewczynki nie potrafiły określić, gdzie ją ukradły.

Wyrok na bar

W ubiegłym tygodniu Zarząd Miasta cofnął zezwolenie na sprzedaż i podawanie piwa oraz napojów alkoholowych w barze „Rekord”. Stało się to na wniosek policji, po niedawnej śmierci jednego z bywalców lokalu. „Rekord” nie cieszy się najlepszą opinią także wśród mieszkańców pobliskich bloków. Jego sąsiedztwo jest szczególnie uciążliwe latem, gdy przez otwarte okna wdzierają się odgłosy biesiadujących miłośników piwa. Bar ten nie jest również najlepszym sąsiedztwem dla pobliskiej Szkoły Muzycznej.

Decyzja członków ZM nie oznacza automatycznie zaprzestania sprzedaży alkoholu. Na jej uprawnienie potrzeba dwóch tygodni, podczas których właściciel baru może odwołać się do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego. Jeżeli jednak Sejmik uchyli decyzję Zarządu Miasta (tak się już kiedyś zdarzyło) wypada tylko czekać na wygaśnięcie zezwolenia.

riusz Rubaj oświadczył, że Zarząd Miasta wydał wojnę wszystkim placówkom handlowym, które będą łamać przepisy mówiący o wychowaniu w trzeźwości. Każdy udokumentowany przypadek sprzedaży alkoholu osobie nieletniej pociągnie za sobą cofnięcie koncesji.

Telefon
dyżurny

Zdenerwowana czytelniczka skarżyła się na obsługę w banku PKO przy ul. Racławickiej. 19 marca o godz. 16.00 przy kasie nr 2 została w niegrzeczny sposób upomniiana za źle przygotowane do wpłaty pieniądze. Czytelniczka wpłaciła 200 zł bilonem (po 5 zł), a kasjerka domagała się by bilon był porolowany. Wprawdzie pieniądze zostały przyjęte ale czytelniczka długo nie mogła się uspokoić, bo ciągle słyszała śmiech i naigrzywanie się z niej gdy wychodziła z banku.

„Głos Świdnika - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2000. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

Japoński Elementarz

Dokończenie ze str. 1

W czwartek 21 marca, mówił o tym, podczas swego wykładu prof. Leszek Leszczyński z UMCS, który mieszkał w Japonii kilka lat. Japonia to kraj o powierzchni nieco większej od Polski, ale liczący znacznie więcej mieszkańców, stąd funkcjonują tam zupełnie inne mechanizmy społeczne niż gdziekolwiek na świecie. Życie przeciętnego Japończyka od urodzin do śmierci podporządkowane jest interesom grupy społecznej. Istnieje nawet naturalna potrzeba, granicząca z identyfikacją grupową, zaczynając od najmniejszej grupy tj. rodziny poprzez grupę zawodową aż po naród. Najważniejszą jednak jest grupa zawodowa. Jej poświęcenie się najwięcej czasu i energii. Jak zauważył prof. Leszczyński ta sytuacja jest jednym z czynników decydujących o potęgę gospodarczej Japonii.

Podobne wnioski nasunęły się po wykładach Mario Betancourta, francuza mieszkającego od wielu lat w Polsce, znawcy religii dalekowschodnich, szczególnie japońskiej odmiany buddyzmu - Zen. U podstawy bogatej spuścizny kulturowej Japonii leży głęboka religijność Japończyków, możliwość rozwoju duchowego według zasad shintoizmu i buddyzmu. Zen jest religią dysponującą jedną w swoim rodzaju metodą treningu ciała i umysłu, którego celem jest samowyzwolenie, poznanie swej prawdziwej natury. W osiągnięciu tego celu pomaga zaś medytacja - czyli metoda relaksu polegająca na siedzeniu w pozycji lotosu i wyciszeniu myślenia, co wpływa korzystnie na uspokojeniu całego organizmu.

Najważniejszym punktem zakończenia tej wielkiej imprezy były pokazy japońskich sztuk walki - aikido, judo i kyudo czyli japońskiego łucznictwa, które odbyły się w sali gimnastycznej SP 5. Pokazy rozpoczął Fujio Nakamura, 36 letni instruktor aikido, parownik firmy finansowej. W czasie przerwy poprosiliśmy go o przybliżenie tej mało znanej w Polsce sztuki walki.

- Trudno wytłumaczyć w kilku słowach czym jest aikido. Najprościej mówiąc - nie jest to forma walki, a raczej system samoobrony polegający na obojętności na przeciwnika bez wyrządzania mu krzywdy. Aikido to także nauka spokoju i harmonii wewnętrznej. Trenuję codziennie od 18 roku życia, a do Polski przyjechałem w ubiegłym roku, by prowadzić zajęcia w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Aikido przydaje się bardzo naszym funkcjonariuszom w codziennej służbie.

Po aikido przyszedł czas na judo. W tej części dobrym przygotowaniem popisał się przed publicznością i



Goście z Japonii uczą młodych świdniczan trudnej sztuki origami.

Fot. Brożek

japońskimi gośćmi zawodnicy ze szkolnego klubu SHIROIKAI, zaś trener świdnickich judoków i jednocześnie dyrektor SP 5 Waldemar Białowas stoczył pokazową walkę z Takeo Saito asystentem warszawskiej AWF.

- Istnieje pewna różnica w rozumieniu judo w Polsce i w Japonii - powiedział Takeo Saito. W Japonii opiera się je na głębokich fundamentach etycznych i filozoficznych, krótko mówiąc jest sztuką. W Polsce zaś częściej traktuje się judo jedynie jako formę sportu.

Sobotnie pokazy zakończył Yoshida Masakatsu prezentując tajniki kyudo czyli japońskiego łucznictwa. Mieszka on w Polsce od 15 lat, pracuje na łódzkim uniwersytecie wykładając wiedzę o Japonii i język japoński. Oto co powiedział o kyudo.

- Historia łucznictwa w Japonii sięga zamierzchłej przeszłości. Jego specyfiką jest to, że z jednej strony traktuje się je jako sport, z drugiej jako formę medytacji, związaną z filozofią Zen. Łucznictwa nie uprawia się po to, by trafić strzałą w środek tarczy, ale by ćwiczyć umysł, osiągnąć wyższy etap duchowego rozwoju. Największym błędem popełnianym przez Europejczyków w trakcie nauki łucznictwa jest pośpiech. Chcąc jak najszybciej trafić w cel. Gdy ja w wieku 18 lat zaczynałem trening, mój mistrz przez rok nie pozwalał mi stanąć przed tarczą. Cały ten okres spędziłem medytując.

Dodajmy, że luk który widzieliśmy podczas pokazu miał 2,21 metra długości. Zbudowany był z kilku warstw klejonego bambusa. Strzałę umieszcza się na wysokości 3/5 od góry łuku, a sama ceremonia strzelania obejmuje aż 8 etapów.

Jak się dowiedzieliśmy już podczas uroczystości zamknięcia imprezy, Tydzień Kultury Japońskiej wróci do Świdnika za rok. To dobrze, bo 7 dni to za mało by poznać i zrozumieć dogłębnie Japonię.

(sls)



W ubiegłym tygodniu w Szkole Podstawowej nr 4 Lubelska Fundacja „Szczęśliwe dzieciństwo” zorganizowała zawody sportowe w których uczestniczyły młodzieżowe drużyny z całego województwa. Celem działania Fundacji jest zorganizowanie czasu wolnego młodzieży w Świdniku. Impreza odbyła się dzięki sponsorom: PSS Spolek, Forum Prawicy, piekarni Romana Jociu, Akcji Katolickiej, restauracji „Skorpion”, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Na zakończenie po wielu imprezach sportowych odbył się finałowy mecz siatkówki między drużyną z Bychawy a drużyną reprezentującą Fundację. Z niewielką przewagą wygrała drużyna Fundacji.

Fot. Brożek

Allen, Antonioni, Weir, czyli ...

TO (naprawdę) WARTO ZOBACZYĆ

Świdniccy kinomani mogą już zacięrać ręce z zadowolenia, czeka bowiem na nich prawdziwa uczta. Otóż kino „LOT” rozpoczyna od 14 kwietnia drugą edycję przeglądu filmowego pod tytułem „To warto zobaczyć”. Ten filmowy maraton składać się będzie z 10 najciekawszych chyba pozycji, jakie powstały w okresie ostatnich lat w kinematografii światowej. Zobaczymy m. in. obrazy tak słynnych reżyserów jak Woody Allen, Michelangelo Antonioni czy Peter Weir. W zasadzie wszystkie filmy są już bądź wkrótce będą nieosiągalne w szerszym obiegu kinowym czy wideo. Stanowią bowiem nurt kina ambitnego, artystycznego, które w dzisiejszych czasach nie przyciąga masowej widowni, a więc i niezmierznie rzadko pojawia się w repertuarach kinowych.

Przypomnijmy, że pierwsza edycja przeglądu odbyła się w listopadzie ub. r. i spotkała się z ogromnym zainteresowaniem świdniczan. Nie w tym dziwnego, bo i poprzedni program był wyjątkowo dobrze dobrany. Mielśmy okazję obejrzeć: „Pulp Fiction”, „Farinelli, ostatni kastrat” czy „Co gryzie Gilberta Grape’a”. Nie ma więc i teraz specjalnej potrzeby zachęcać miłośników X Muzy do obejrzenia proponowanych filmów (dokładny program zamieszczamy poniżej), tym bardziej, że cena kartonów jest wyjątkowo atrakcyjna. Mianowicie, chcąc obejrzeć wszystkie pozycje zapłacimy jedynie 25,00zł, wybierając 5 dowolnych filmów - 13,00 zł, zaś kupując bilet na poszczególne filmy zapłacimy 4,00 zł.

(sls)

Program drugiej edycji przeglądu filmowego „TO WARTO ZOBACZYĆ”

10.04.96 godz. 19.15

„Co się wydarzyło w Madison County?” (Reż. C. Eastwood. Wyk. C. Eastwood, Meryl Streep)

Adaptacja bestsellerowej powieści, opowiadająca o czterdziu lat w romansie pomiędzy fotografem w średnim wieku i samotną żoną farmera.

11.04.96 godz. 19.15

„Wersja Brownina” (reż. Mike Figgis Wyk. Albert Finney, Greta Scacchi, Matthew Modine)

Film psychologiczny, adaptacja sztuki Terence Rattingana. Stary nauczyciel języków klasycznych dochodzi ze szkoły z powodu złego stanu zdrowia. Odczuwa niechęć do racji swej surowości - domaga jednak pocieszenia ze strony jednego z uczniów, który zdradza zainteresowania dramata Ajschylosa.

14.04.96 godz. 19.15

„Po tamtej stronie chmur” (Reż. Michelangelo Antonioni, Wim Wenders. Wyk. Fanny Ardant, Irene Jacob, John Malkovich)

Film nowelowy składający się z czterech części, oparty na książce Antonioniego „Quel bowling sul Tevere”. Postaciami centralnymi wszystkich czterech noweli są kobiety, które spotykają mężczyznę i konfrontują swe wyobrażenia z rzeczywistością.

17.04.96 godz. 19.15

„Nell” (Reż. Michael Apted. Wyk. Jodie Foster, Liam Neeson, Natasha Richardson)

Dramat psychologiczny. Młody lekarz z promienią zostaje wezwany przez szeryfa do samotnej chaty nad jeziorem, w której właśnie zmarła stara kobieta. Nieoczekiwanie mężczyźni spotykają córkę umarłej - dziewczynę, która unika ludzi i mówi swym własnym językiem.

19.04.96 godz. 19.15

„Bez lęku” (Reż. Peter Weir. Wyk. Jeff Bridges, Isabella Rossellini, Rosie Perez)

Film psychologiczny. Max i Carla przetrzeli katastrofę lotniczą, ale nie potrafili już normalnie żyć. Max nabiera pewności, że nie zginął nie może mu się stać, że śmierć go omija. Carla, która rozpacz po utracie dziecka, chce umrzeć.

21.04.96 godz. 19.15

„Ed Wood” (Reż. Tim Burton. Wyk. Johnny Depp, Martin Landau, Sarah Jessica Parker)

Komedia obyczajowa. Autentyczna historia amerykańskiego filmowca - amatora. Filmy były jego pasją, kobiety inspiracją, sweter z angora słabością.

24.04.96 godz. 19.15

„Blink” (Reż. Michael Apted. Wyk. Madeleine Stowe, Aidan Quinn)

Niewiedoma kobieta zostaje poddana operacji, odzyskuje wzrok. Wkrótce potem jest świadkiem morderstwa. Czy widziała twarz mordercy, czy też uległa halucynacji?

26.04.96 godz. 19.15

„Rangun” (Reż. John Boorman. Wyk. Patricia Arquette, Frances McDormand)

Dramat. Amerykańska lekarka w czasie turystycznej eskapady po Birnie przekonuje się na własnej skórze, jak reżim wojskowy tłumi demokrację.

28.04.96 godz. 19.15

„Tajemnica morderstwa na Manhattanie” (Reż. Woody Allen. Wyk. Woody Allen, Diane Keaton)

Film kryminalny. Para małżeńska mieszkająca na Manhattanie nawiązuje bliższą znajomość z sąsiadem i jego żoną. Wkrótce potem żona sąsiada umiera a on nie ukrywa dobrego samopoczucia. Małżonkowie podejrzewają, iż popełniono morderstwo i rozpoczynają śledztwo na własną rękę.

30.04.96 godz. 19.15

„Proces” (Reż. David Jones. Wyk. Kyle McLachlan, Anthony Hopkins)

Adaptacja powieści Franza Kafki. Praga, rok 1912: urzędnik bankowy zostaje aresztowany w swym mieszkaniu, następnie warunkowo zwolniony. Próbuje przygotować się do procesu, nie zna jednak aktu oskarżenia i zarzutów, w wyniku których ma stanąć przed sądem.

(Dorota Gardula)



Hector Rojas

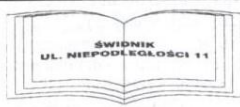
„Origami”

Trudno uwierzyć, że z papieru można wykonać postaci zwierząt, które wyglądają jak żywe. A jednak to możliwe. Wyczerpujące opisy i dokładne rysunki pozwalające poznać wspaniałą sztukę origami. Kto ją opanuje może wykonać figurę własnego pomysłu.

James Clavell

„Gai - Jin” (cz. II)

Wielka panoramiczna powieść historyczna. Akcja książki rozgrywa się w Japonii w roku 1862, dwadzieścia lat po wydarzeniach opisanych w „Shogunie”. Niezadowoleni samurajowie tworzą tajne sprzysiężenie, które dąży do przywrócenia władzy cesarza i wypędzenia cudzoziemców z Japonii.



Alice K. Turner

„Historia Piekła”

Książka niniejsza opowiada o piekle, jednym z dwóch głównych uznawanych przez chrześcijaństwo miejsc przeznaczenia duszy. Inne wielkie religie świata mają własne piekła o zaskakująco podobnym wystroju. Piekło stało się fantastycznym, podziemnym królestwem okrucieństwa, otoczonym gęstą warstwą legend, mitów, przekonań religijnych, a także czegoś co z pewnego dystansu moglibyśmy nazwać problematyczną psychologią.

Nancy Good

„Jak kochać

trudnego mężczyznę”

Mężczyźni są trudni na różne sposoby. Kobiety, które ich kochają, pragną zmian w łączącym ich związku.

Mamy tutaj proste, realne sposoby przełamania niszczących schematów. Jej sprawność techniki, fascynujące przykłady z życia tworzą łatwy w użyciu poradnik.

Carla Willis - Brandon

„Jak mówić nie”

Czy czujesz się zagubiony i zastanawiasz się kim właściwie jesteś, po co żyjesz? Czy masz poczucie, że Twoje życie jest proste i bez znaczenia.

Książka pokazuje jak pokochać i chronić siebie, a jednocześnie budować bliskie i twórcze związki z innymi.

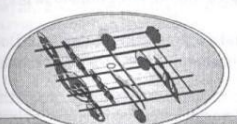
Zamieszczę zestaw praktycznych ćwiczeń, które pomogą Ci poznać siebie i odkryć własną siłę, miłość i mądrość.

Jackie Collins

„Dzieci z Hollywood”

Najnowsze dzieło sławnej amerykańskiej pisarki, której powieści niejednokrotnie przenieszone na ekran telewizyjny.

Dzieci wielkich gwiazd, reżyserów, zaniechani uczuciowo przez goniących za pieniędzmi i sławą rodziców, uciekających w alkohol, narkotyki i seks to bohaterowie tej książki.



Kącik muzyczny

Nowości CD

THE PRESIDENTS OF THE UNITED STATES OF AMERICA (pierwsza płyta zespołu), na której znajdują się takie piosenki jak: KITTY, LUMP, DUNE BUGGY, WE ARE NOT GOING TO MAKE IT, STRANGER, GANDY.

VANGELIS PORTRAITS (składanka) z utworami: ITALIAN SONG, PULSTAR, HIMALAYA, HYMN, ANTARCTICA.

MADREDEUS - AINDA (piosenki): AINDA, GUITARRA, MILAGRE, O TEJO).

KASETY

HEAT wykonawcami są m.in. ELLIOT GOLDERTHOL, U 2, LISA GERARD, a piosenki to: CONDENSERS, REFINERY, LAST NITE, LA BAS, RUN UPHILL.

DEAD MAN, śpiewają: BRUCE SPRINGSTEEN, JOHNNY CASH, SUZANNE VEGA, TOM WAITS, PATTI SMITH.

- STRANGE DAYS, śpiewają: PETER GABRIEL and DEEP FOREST, JULIETTE LEWIS, TRICKY ...

Notowania rytmu lubelskiego

W Filharmonii

Lubelskiej

29 marca o godzinie 18.00 w koncercie symfoniczno-chórny wystąpią: Orkiestra PFL, Chór KUL, K. Górski - dyrygent, I. Sawulska - sopran, A. Bubicz - sopran, E. Pańko - mezzosopran, M. Rudziński - tenor.

W programie:

ANTONIO VIVALDI - STABAT MATER

Dzieło to zostało odnalezione w latach trzydziestych przez Alfreda Casallę w turyńskiej Bibliotece Narodowej. Stabat Mater to surowa w swej prostocie muzyka, poważna i ekspresyjna. linia melodyczna partii wokalne rozwija się na tle zespołu smyczkowego. Opracowania partii organowej dokonał A. Casella (nie istniała ona w rękopisie tu-

rynskim). Pierwsze wykonanie dzieła odbyło się 21 września 1939 roku w kościele Św. Franciszka w Sienie podczas „Tygodnika Vivaldiego”.

ANTON BRUCKNER TE DEUM Jest to uroczysty hymn dziełeczny, którego autorstwo wiąże tradycja z biskupem Mediolanu, św. Ambrozjusz. Za autora przyjmuje się raczej św. Nicetasa, zającego także w IV w. TE DEUM śpiewano zazwyczaj jednogłośnie, nawet w okresie rozkwitu muzyki kościelnej wielogłosowej.

W późniejszym okresie doceniono i odkryto muzykę walory ambrozjańskiego hymnu, plastyczność jego poetyckich strof, w których chóry aniołów, cherubinów, serafinów, proroków, apostołów przystępują do tronu Najwyższego z radością.

TE DEUM zaczęto wykonywać dla uświetnienia wielkich rocznic, jubileuszy, uroczystości państwowych. Hymn św. Ambrozego staje się najbardziej świeżą z form muzyki kościelnej. Rozrasta się forma tego utworu - do chórów dołączają się soliści, organy, a przede wszystkim orkiestra z bogatą obsadą instrumentów dętych. TE DEUM piszą: PURCELL, LULLY, HAENDL, potem BERLIOZ, BRUCKNER, VERDI, DWORZAK.

TE DEUM BRUCKNERA należy do najwybitniejszych dzieł swojego rodzaju. Odnacza się szlachetną wzniosłością i poletem, aczkolwiek nie brak w nim momentów zadumy i modlitewnej pokory. Cechą charakterystyczną utworu są nagłe zmiany nastroju i kontrasty dynamiczne. Roznosi się jednak nuta hymnicznej ekstazy w unisono chóru, wspomaganej przez trąbki, puzyry i

tubę. Za symbol boskiego majestatu uznaje się motyw smyczków, nadający dziełu charakter monumentalności.

JAN WANSKI - LITANIA O ŚW. JANIE

NIEPOMUCENIE

W TEATRZE MUZYCZNYM

29 marca o godzinie 10.00, 30 marca o godzinie 16.00 (PREMIERA) oraz 31 marca o godzinie 12.00 odbędzie się wielkie barwne widowisko dla dzieci i młodzieży zatytułowane „LEGENDA O CZARCEJ LAPIE”.

Jest to znana lubelska legenda o diabelskim Sądzie, który podobno miał miejsce w Trybunale Koronnym na Rynek Starożytności. Autorami spektaklu są lublinianie: W. Próchniewicz - libretto, R. Lipko - muzyka. Reżyseria: R. Zarewicz, kierownictwo muzyczne: L. Jaworski, scenografia: T. Ponikwa, choreografia: R. Sobiesiak.

2 kwietnia o godzinie 11.00 Teatr Muzyczny ponownie zaprasza na największy przebój kasowy ostatnich lat „SKRZYPEK NA DACHU”.

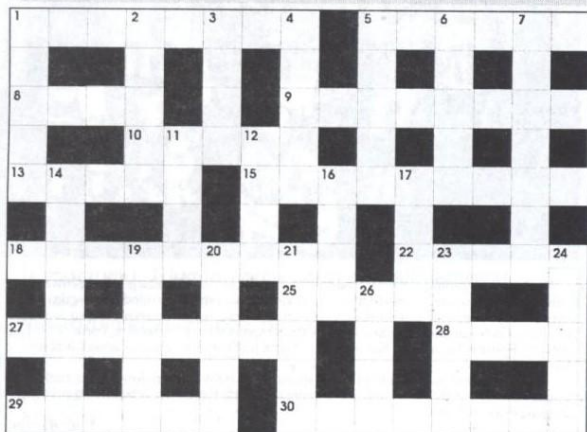
3 kwietnia o godzinie 10.00 dla najmłodszej widowni wystawiona będzie baśń muzyczna „LALEČKA Z SASKEJ PORCELANY”.

31 marca o godzinie 17.00 w HALLI MOSIR na Al. Zygmuntochowskiej rozpocznie się „WIECZÓR KABARETOWY”, w którym udział wezmą: ALOSZA AMDIEJEW (artysta krakowski kabaretu PIWNICA POD BARANAMI), kabaret PO ZARCIĘ, zespół UNIVERSE. Wieczór poprowadzi M. Stuh.

3 kwietnia o godzinie 18.00 w sali GRAFTI odbędzie się koncert grupy CEMENTARY - PYOGENESIS (jest to tytuł płyty CD).

(Dorota Gardula)

Krzyżówka nr 58



POZOMO: 1) brak przyzwyczajenia, 5) mogą być oplakane ..., 8) chroniony grzybnik lub rzeka, 9) opieka prawna, 10) włoski port, 13) zarys, plan, projekt czegoś, 15) zastój, zahamowanie, 18) prowadzi własne gospodarstwo domowe, 22) zakręt drogi, 25) tkanina na wyspę, 27) banicja, 28) urodziwy młodzieniec, 28) tłuczeń do wyrobu

betonu, 28) wyrób wędliniarski lub nadziejka świdnickiego tenisa ziemnego.
PIONOWO: 1) brzdąc, berbec, 2) zamykają usta, 3) królewskie siedzenie, 4) dawna moneta, złota, 5) hebel, 6) polski port rybacki nad Bałtykiem, 7) linowa lub do kasy, 11) odpowiada w lesie, 12) wrażliwa na hałas, 14) łup,

16) działnica Warszawy, 17) przychodzi w miejsce starego, 18) najprostsza figura geometryczna, 20) jugosłowiańska waluta, 21) ignorant, 23) jeden z lantanowców, 24) klasyczny styl pływaków albo zielony płaz, 26) legowisko zwierząt, nora.

Rozwiązanie krzyżówek marcowych prosimy przysłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skrytka pocztowa 10) do 5 kwietnia.

Więcej nagród

Od marca br. na szaradzystów rozwiązujących krzyżówki w „Głosie” czekają dodatkowe nagrody. Oprócz, jak zwykle, cennej książki, ufundowanej przez Świdnicką Księgarnię Gemini rozlosujemy cztery zestawy soków i koncentratów do sporządzania napojów. Fundatorem nowych nagród jest Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, które m.in. zaopatruje mieszkańców Świdnika w wodę.

Gaś pragnienie z Pegimekiem

19.30 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
19.55 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensac. prod. USA - odc. 49 i 50
21.40 - NIE PRZYSYLAJ MI KWIA-TÓW - komedia prod. USA
23.10 - PLAYBOY LATE NIGHT - program rozrywkowy dla dorosłych
23.35 - Program na poniedziałek

19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial prod. USA
20.10 - SATURN 3 - film sci-fi prod. USA
21.40 - Powtórka dla roztagarnionych : Z MIŁOŚCI DO IVY - film prod. USA
23.25 - Serwis informacyjny
23.35 - Program na czwartek

CZWARTEK 4.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „SPYTAN DO...” - program publ.
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.10 - WINCHESTER 73 - western prod. USA
21.40 - Powtórka dla roztagarnionych : SATURN 3 - film sci-fi prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny
23.20 - Program na piątek

OŚWIADCZENIA DROBNE

2-pokojowe kupię.
51-23-05 D-57

Działkę budowlaną w Świdniku kupię. Tel. 51-52-98 D-59

Zatrudnię do sprzątania.
Tel. 51-52-98 D-60

Działki budowlane - wydzielone od 7 do 14 arów sprzedam. Krystyna Głowala, ul. Spokojna 3 D-63

Zamienię spółdzielcze mieszkanie 4-pokojowe na 3-pokojowe. Tel. 68-33-76, po godz. 16.00 D-41

PONIEDZIAŁEK 1.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBÓJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.25 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.15 - Powtórka dla roztagarnionych : NIE PRZYSYLAJ MI KWIA-TÓW - komedia prod. USA
22.45 - VAN DYKE - serial obyczajowy prod. USA
23.15 - Serwis informacyjny
23.25 - Program na wtorek

WTOREK 2.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód”
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - GLOBTROTTERZY - magazyn podróżniczy
20.15 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.40 - Z MIŁOŚCI DO IVY - film sensacyjny prod. USA
22.25 - Serwis informacyjny
22.35 - BZZ... - program muzyczny
23.05 - Program na środę

ŚRODA 3.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód”
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „NASZE SPRAWY PEGIMEK” - program publicystyczny



PIĄTEK 29.03.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - ZŁOWROGI RAJ - serial obycz. prod. brazylijskiej - odc. 45
20.00 - PŁONĄCY KRZYŻ - film sensacyjny prod. USA
21.35 - Powtórka dla roztagarnionych: CZARNE I NIEBIESKIE - film prod. USA
23.05 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.15 - Program na sobotę

SOBOTA 30.03.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - „TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE” - program dla dzieci
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA - odc. 1
20.10 - KOJAK - serial prod. USA
21.00 - Powtórka dla roztagarnionych : PŁONĄCY KRZYŻ - film sensacyjny prod. USA
22.35 - VAN DYKE - serial prod. USA
23.05 - STREFA TANCA - program muzyczny
00.00 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 31.03.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód”
18.30 - KONCERT ZYCZENIA TKŚ
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA



Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Świdniku

zaprasza na kursy

- **PODSTAWY KSIĘGOWOŚCI Z OBSŁUGĄ KOMPUTERA** - 185 godzin od dnia 9 kwietnia 1996
- **OPERATOR KOMPUTERA IBM PC** - 50 godzin od dnia 9 kwietnia 1996 i 2 maja 1996
- **SREDNIE STUDIUM ZAWODOWE** - eksternistyczne uzupełnienie szkoły średniej dla absolwentów szkół podstawowych i zasadniczych zawodowych - 300 godzin od września 1996

Informacje i zapisy - OKZ Świdnik, ul. Kopernika 9a (Szkoła Podstawowa nr 3) tel. 51-60-40 w godz. 12.00 - 16.00.

R-62

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kucharki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
na dogodnych warunkach
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8

Zarząd Spółki

„Hala Targowa” S.A.

uprzejmie informuje,
że z dniem 01.04.1996 r. zostaje przeniesiona
siedziba Spółki na ul. Kopernika 2 do lokalu ADM
nr 1 S.M. nr telefonu pozostaje bez zmian.

R-54

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (j. t. z 1991 r. Dz. U. Nr 30, poz. 127 z p. zm.) i § 2 ust. 1, pkt 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. Nr 21, poz. 148) ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na oddania w użytkowanie wieczyste na okres 40 lat nieruchomości niezabudowanej oznaczonej r 1860/3 o pow. 12634 mkw. położonej w Świdniku przy ul. Kusocińskiego 1-3 stanowiącej własność Gminy Świdnik. Przedmiotowa działka przeznaczona jest pod budowę garaży. Posiada pełne uzbrojenie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 202144 zł (słownie: dwieście dwa tysiące sto czterdzieści cztery złote). Wysokość wadium wynosi 7000 zł (słownie: siedem tysięcy złotych).

Opłata roczna aktualizowana jest w okresach nie krótszych niż jeden rok.

W ofercie należy podać sposób zagospodarowania nabywanej nieruchomości.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 05 kwietnia 1996 r. do godz. 9.00. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 05 kwietnia 1996 r. do godz. 9.00. w kasie tut. Urzędu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 05 kwietnia 1996 r. o godz. 10.00 w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet nabycia nieruchomości.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi. Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podawania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 51-40-63 w. 227, pok. nr 200.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY w ŚWIDNIKU

Poszukuje młodych, energicznych współpracowników do niżej wymienionych działów:

- Dział „Świdnicki Informator Reklamowy ŚWIDPRESS” - redaktor naczelny
- Dział Reklamny miesięcznika „Świdnicki Informator Reklamowy ŚWIDPRESS”
- Dział Organizacji Imprez

WYMAGANIA:

- wykształcenie - minimum średnie;
- wiek - do 25 lat;
- łatwość nawiązywania kontaktów;
- dyspozycyjność;
- zainteresowania działalnością kulturalną

Oferty pisemnie prosimy składać w sekretariacie
Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku
al. Lotników Polskich 24 tel. 51-24-61
codziennie w godz. 8.00-16.00

R-61

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek,
wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Z okazji zbliżającego się „Dnia Metalowca” przypadającego na dzień 30 marca wszystkim, którzy z Brązową Metalową są związani, a w szczególności członkom naszego związku oraz pracownikom naszego zakładu i ich rodzinom, życzymy zadowolenia z pracy a także szczęścia w życiu osobistym.

Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy”
WSK „PZL - Świdnik” S.A.
Grupa Informacyjna.

Uprzejmie informuję, że Prezydium OPZZ po przeprowadzeniu konsultacji z ogólnokrajowymi, terenowymi i zakładowymi organizacjami związkowymi wyraziło opinię, że projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wychodzi naprzeciw oczekiwaniom w kwestii objęcia tymi przepisami pracowników sprywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych, z zastrzeżeniem, iż dalsze zmiany strukturalne tych zakładów pracy nie powinny przynieść negatywnych skutków dla samych pracowników. Uważamy też, że uprawnienia emerytalno-rentowe tej grupy pracowników nie mogą zależeć od zatrudnienia w danej branży, czy zakłady pracy, a jedynie od konkretnego stanowiska pracy i dlatego wykazy tych stanowisk należy poddać gruntownej analizie. Natomiast w przyszłości wcześniejsze emerytury związane z przedmiotową kwestią powinny wynikać z dodatkowej składki wynegocjowanej pomiędzy pracodawcami i pracownikami z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Podpisał: Ryszard Lepik W-ce Przew. OPZZ
Warszawa dnia 27-02-96 r.

*„Wartość człowieka jest tyle warta,
na ile on jest gotów poświęcić się
w ofiarowaniu dobra drugiemu człowiekowi”.*

Co roku w okresie rozpoczęcia Wielkiego Postu, wiele osób podejmuje się zaszczepnego celu, że w okresie tych kilku tygodni nie wypije żadnej kropli alkoholu. Jednym się to udaje, innym samooparcia wystarcza na kilka dni. Wytwarzałości potrzeba najbardziej członkom Klubu Abstynenta „Oaza”. Ludzimi, którzy postanowili żyć w trzeźwości, co oznacza, że nigdy nie wypiją alkoholu. Z członkami klubu „Oaza” rozmawialiśmy o ich problemach, działalności oraz sposobach rozwiązywania problemów alkoholowych w mieście.

Katarzyna - dla wielu przechodzących tu osób Klub „Oaza” jest bardzo częstym miejscem pobytu i azylem spokoju ze względu na panującą tu miłą i ciepłą atmosferę. Przychodząc do nas można uzyskać konkretną pomoc. W tym celu są wśród nas ludzie jak najbardziej kompetentni, instruktorzy, terapeuci itd. oraz tacy, którzy temat uzależnienia doświadczyli na własnej skórze, których sposobem przeżycia i uwagi są najbardziej pomocne na każdym etapie profilaktyki. Są to osoby z bagażem własnych doświadczeń, co przy kilkuletniej abstinencji jest najlepszym wzorcem do przeprowadzenia profilaktycznych zajęć i rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Jacek - do Klubu przychodzi dzieci, młodzież i dorośli, oraz niewykluczone, że osoby uzależnione przed podjęciem decyzji o leczeniu odwykowym, z obecnością takich osób cieszymy się najbardziej, oraz osoby, które od kilku lat tkwią w całkowitej abstinencji. Dziwi mnie trochę fakt, że na terenie WSK i przyległych spółek mało się mówi na temat Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jeśli już wyskoczy problem, to najczęściej w sytuacji, kiedy komuś na branie pod uwagę się noga. Wtedy w wykazie pod pozycją „walki z alkoholizmem” kolejna osoba pozostawiona sama sobie wędruje w ramach dyscyplinarnego zwolnienia na bruk. Chyba, że jedne lub drugie związki zawodowe wyścigną tego kogoś z tarapatów i na tym cały proceder się kończy. Ale nie oznacza to końca kłopotów, bo to przeżycie ci „wpadkowców” lecają jako pierwsi na zieloną trawę, gdy trafi się grupowe zwolnienie. Bo ja-koś się tak dziwnie składa, że w stwierdzeniu walki z alkoholizmem górę bierze jednak „walka z danym człowiekiem”, a nie ratowanie go od skutków zgnębnego nalogu.

Leszek - w Świdniku w ubiegłym roku było kilkanaście zgónów, gdzie jedną z przyczyn był wcześniej wypity alkohol. Początek tego roku - niczym nie różni się od poprzedniego, podobnych przypadków na przestrzeni stycznia i lutego było 4. Dziwne, że sta-

terenie WSK milczy się na ten temat. A gdzie się podziały organizacje społeczne i tak krzykliwe ale nie w walce o człowieka - związki zawodowe?

Katarzyna - wydaje mi się, że nadszedł najwyższy czas, aby rozpocząć konkretne działania. W Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przypisano szereg zadań do realizacji przez świdnickie zakłady pracy i działające na ich

terenie związki zawodowe. Utworzenie przy Związku Zawodowym „Metalowcy” WSK kilkusobowej Komisji do motywowania i rozmów z osobami, które poniosły przykre konsekwencje z powodu picia stałoby się tym aktem, na który od dłuższego czasu czekamy. Jest to naprawdę duża rola do spełnienia przez związki zawodowe. Miło jest później patrzeć, jak do Klubu przychodzi osoba, mająca po kilka lat abstinencji, bowiem łatwiej jest przekroczyć próg naszego klubu, niż trafić do Poradni Odwykowej. Przez takie działania można zapobiec wielu zwolnieniom z pracy i wszystkim nieprzyjemnym niespodziankom, związanym z różnymi etapami uzależnienia i nalogu.

Leszek - Ja osobiście do tej pory w WSK bym już nie pracował, ale by odbić się od dna, pomogli mi w tym moi przełożeni. Dlatego, że się przyznałem, że jestem alkohikiem. Być może tylko mnie się udało i niewiele osobom z grona pijących alkohol, bo mentalność polskiego społeczeństwa jest taka, że alkoholików traktuje się jako ludzi niższej kategorii. Przyznanie się do tego faktu u większości wyzwala wrogi instynkt.

Jacek - Gdy pijesz, masz wpadki, często się zdarza, że „mocysz tyłek” i ratującą się, to wtedy jest wszystko fajnie. Gorzej, jeżeli osobnik o

Stanowisko Prezydium OPZZ w sprawie projektu ustawy zmieniającej formułę waloryzacji emerytur i rent pracowniczych

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych negatywnie ocenia przedstawiony przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej projekt ustawy zmieniającej zasady waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych.

OPZZ zwraca się niniejszym do Rady Ministrów RP o wstrzymanie się z przekazywaniem Sejmowi RP cząstkowych rozwiązań dotyczących reformy ubezpieczeń społecznych do czasu przyjęcia przez parlament programu tej reformy wraz z harmonogramem zawierającym kolejność i terminy wprowadzenia rozwiązań ustawowych.

Naszym zdaniem reformę należy rozpocząć od ustanowienia prawa konstytuującego Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak też prawa dotyczącego nowego modelu ubezpieczenia społecznego rolników, zaopatrzenia służb państwowych, w tym służb mundurowych, inwalidów i kombatanów, a także rozwiązań dotyczących ubezpieczenia pozostałych grup społecznych. W szczególności należy jak najszybciej wprowadzić zasadę, że wszystkie świadczenia i dodatki pozaubezpieczeniowe, w tym okresy nieskładkowe, będą finansowane przez Państwo jako zadania zlecone.

Pan Andrzej Bączkowski
Minister Pracy i Polityki Socjalnej

OPZZ przypomina, że w bieżącym roku, mimo wymienionych obciążeń, wpływ ze składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych równoważy się z wydatkami na emerytury i renty pracownicze. Natomiast dotacja z budżetu dotyczy innych wydatków, między innymi zadań zleconych przez Państwo.

Odrzucając przedmiotowy projekt ustawy OPZZ stwierdza, że rozwiązanie w nim zawarte zmierzając faktycznie do waloryzacji cenowej świadczeń, a jedynie jej ograniczeniem ma być stopień wzrostu wynagrodzeń. OPZZ niejednokrotnie, uchwałami swoich organów statutowych, wyrażało stanowisko, że emerytury i renty pracownicze muszą być waloryzowane proporcjonalnie do wzrostu wynagrodzeń i to w 100 procentach. Przemawia za tym fakt, że w miarę wzrostu płac rosną składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ są parametrem tych płac. Nie możemy zgodzić się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu projektu ustawy, że ponieważ budżet finansuje emerytury i renty pracownicze w wysokości 9,5 %, świadczenia rolników w 94,05 % oraz świadczenia tzw. służb mundurowych w 100 %, należy reformować całą sferę zabezpieczenia społecznego - bo reformuje się to jedynie wy-cinkowo sferę ubezpieczeń pracowniczych ograniczającą wpływ środków tylko z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Odnosząc się do przedmiotowego projektu ustawy, uważamy, że ten sposób waloryzacji będzie szczególnie niekorzyst-

ny dla tych, co wnosili wysoką składkę oraz mieli dłuższe okresy składkowe. Projekt nie zawiera też przełożenia z podwyższonej kwoty bazowej o 1 % przy każdej waloryzacji na wzrost podstawy naliczania indywidualnego świadczenia. Ponadto projekt jest modyfikacją przepisów incydentalnie obowiązujących w 1996 r., które są jak pokazuje praktyka niekorzystne dla emerytów i rencistów.

Mianowicie, gdyby obowiązywały przepisy poprzednie, waloryzacja przeprowadzona zostałaby w marcu br. i wyniosłaby ponad 117 %. Natomiast zgodnie z zasadami obowiązującymi w roku bieżącym, waloryzacja odbędzie się we wrześniu i wyniesie 115,2 %.

Niecoś nie stwierdzamy, że projekt ustawy został sporządzony w sposób niezgodny z zasadami techniki prawodawczej, w szczególności używa różnych określeń tych samych pojęć i wyraża intencję prawodawcy w sposób niezrozumiały dla adresatów, o czym świadczą np. zapisy art. 10 i 17, a nawet zawiera błędy matematyczne (art. 17 ust. 2 i ust. 8).

Reasumując, OPZZ zwraca się do Rządu RP, aby tak dalekie społecznie sprawy były uzgadniane przez partnerów dialogu społecznego w ramach Komisji Trójstronnej. Wtedy łatwiej będzie o akceptację projektu, którym należy nadąć bieg legislacyjny.

Prezydium
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych Warszawa
dnia 27-02-1996 r.

Urzędu Miasta w postaci opłat czynszu za użytkowanie pomieszczeń. Jak widać Klub na dzisiejsze warunki jest za ciasny. Staramy się o lokal pod siedzibę PTTK. Na razie, żeby nie zaprzężyć, wszystko jest na dobrej drodze. Jeżeli dojdzie do sfinalizowania sprawy, to będzie to Klub dla grup dziecięco - młodzieżowych. Liczymy również na to, że Urząd Miasta zapewni nam większe pomieszczenie. Dzisiaj w Klubie „Oaza”, oprócz stałych bywalców, spotykają się 3 grupy: dziecięca od klasy zerowej do czwartej, młodzieżowa - od piątej do 8 klasy i młodzież ze szkół ponadpodstawowych.

Elżbieta - Te grupy dzieci i młodzieży mogą działać przy każdej realizacji programu „NOE”, który polega na wyrobieniu prawidłowego wzorca życia, ucząc się psychologicznego rozumowania spraw związanych z podstawami zagadnień choroby alkoholowej. A tak naprawdę ... to fajnie się stało, że mogliśmy się w Klubie przytułić i znaleźć kąt. Cieszę się, że jestem tu w Klubie przydatna jako instruktorka terapii odwykowej. Skończyłam Specjalistyczne Szkolenie prowadzenia zajęć profilaktycznych z dziećmi i młodzieżą.

Katarzyna - Dobrze byłoby aby któryś ze związków (a jest ich 3 w zakładzie) objął chociażby częściową opieką finansową naszą działalność, by po części pomóc w opłatach za wynajęcie lokalu dla naszych potrzeb. Bo tu w Klubie odbywamy się różne imprezy z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Są to spotkania wigilijne, zabawy andrzejkowe i sylwestrowe. Do dziś dzieciaki mile wspominają wózków połączone z łaniem wosku i ognisko w pobliżu leśniczówki. Dużym bodźcem w istnieniu naszego klubu są dzieci i ich to obecność. 4 czerwca ubiegłego roku podczas festynu na basenie wystąpiły pod szyldem Klubu Abstynenta i zorganizowały darmową loteryjkę z kiełbaskami z grilla dla wszystkich dzieci ze Świdnika, przełamując opory wewnętrzne, duchowo podparcie rodziców i upewnili ich, że nigdy nie jest za późno na decyzję, na której podjęcie potrzeba wiele czasu, a która z kolei zaowocuje szczerym uśmiechem, radością i pełnią życia w domu rodzinnym. Swoją postawą udowodniły, że choroby alkoholowej tak jak innych chorób nie należy się wstydzić, może ona dotknąć każdego człowieka, bez względu na wiek, płeć, wykształcenie, pochodzenie i status społeczny.

opracował: Lucjan Stefański.

KONIEC WALKI

obecnie realizowany w Przemyśle Chemicznym, na naszym terenie zostaje wdrażany w pulawskich „Azotach”. Z tego programu wynika, że (bezpłatnie przełożony) brzydactwa, mistrz, kierownik powinien być na pewnym etapie przeszkolony, by umiejętnie włączyć się w problem, nie czyniąc rozgłosu w dziale kadr, co doprowadziłoby do walki z człowiekiem i groziłoby wyrzuceniem go z pracy. Ten program to również inne spojrzenie i ujęcie tematu przez lekarzy rejonowych i przychodnie przyzakładowe, służby BHP, związki zawodowe i działy kadr. Wzmyślmy dla przykładu taki przypadek. Bezpośredni przełożony przekonał się po pewnym czasie, że ma takiego pracownika, któremu co kilka dni zdarzają się cięcia picia. Ze taki pracownik bierze po dwa, trzy dni urlopu, traci zdrowie, pieniądze i niszczy rodzinę. Wówczas bezpośredni przełożony zgłasza się do lekarzy rejonowych i przychodnie działają szeroko-zakrojona chęć pomocy drugiemu człowiekowi. Rozpoczynają się motywujące rozmowy do podjęcia leczenia odwykowego.

Elżbieta - wracając do działalności Klubu chciałabym zaznaczyć, że przychodzą tu również dzieci pracowników WSK. Nie ukrywam, że czynią to często potajemnie, przez rodziców. Po realizacji programu „NOE” w szkołach dowiaduję się, że można tu do nas

przebiegów prawnych i działalności na terenie miasta komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi przy Burmistrzu Miasta. W klubie jest ciepła i rodzinna atmosfera, problem nurtujący kogoś, jest automatycznie problem wszystkich. Przyjeżdżają tu również dzieci i młodzież z Lublina. Stało się to za sprawą realizowanego w szkołach programu profilaktycznego NOE.

Agnieszka - przyjeżdża do Klubu, kiedy tylko ma trochę wolnego czasu. Na początku miałam obawy mówić, napisałam list. Cieszę się, że się zmieniłam. Znalazłam tu koleżankę, nabrałam chęci do życia, które teraz zmieniło barwę i ma różne kolory. Życie które jeszcze nie tak dawno było czarne i szare. Po otrzymaniu odpowiedzi na mój list i zaproszeniu na andrzejki, postanowiłam przyjechać do Świdnika. Pamiętam, gdy przyjechałam tu pierwszy raz, nie mogłam wtedy przełamać się i wejść do Klubu, może wtedy trochę się bałam, a może po prostu wstydziłam się. Dopiero gdy przyjechałam po raz drugi, z oporami odważyłam się wejść do środka. Przekonałam się, że są tu ludzie, którzy umia słuchać i z sercem podejść do problemów drugiego człowieka.

Katarzyna - Klub „Oaza” jest samofinansującą się jednostką, jedynie posiadane fundusze to składki i pomoc

Na pożegnanie sezonu

Z krakowskim Wawelem zagraли siatkarze Avii dwa ostatnie mecze ligowe w sezonie 1995/96. Nasza drużyna wygrała pewnie obydwa spotkania.

W sobotę, dobrze wypadł trzeci set. Stało się to za sprawą dwóch najlepszych siatkarzy zespołu gości **Macieja Leniaka** i **Mariusza Kowalskiego**. Obaj wyraźnie się ożyli i swoją nieszlubną grą poderwali do walki kolegów.

Dwa zwycięstwa siatkarzy Avii z krakusami

Pierwsze dwa sety toczyły się natomiast pod dyktando Avii. Świdniczanie demonstrowali w tym czasie gry ostrą zagrywkę, w czym celował szczególnie **Piotr Gabrych**. Wspierali go solidnie **Paweł Urbanowicz** i **Maksymilian Chadala**. Ich szybkie zbicia z „krótkich” piłek rozrywały często blok rywali. Spotkanie trwało 50’.

W niedzielę siatkarze Wawelu również nie nie zwojowali. Świdniczanie dobrze przyjmowali zagrywki rywali, grali szybko i pomyślowo przy siatce, imponowali także blokiem. Goście tylko na parę minut wytręli z równowagi zespół Avii. Działo się to w drugim secie. Ze stanu 1:7 doprowadzili do 8:8. W końcówce tego seta żółto-niebiescy opanowali sytuację. Ta potyczka zakończyła się po 52’ gry.

Sezon ligowy 1995/96 za nami. Siatkarze Avii grać będą nadal na drugoligowym froncie.

k-k

Podpatrzone i podsłuchane

• Sobotnie spotkanie Avii z Wawelem było najkrótszym meczem sezonu. Trwało z przerwami niespełna 50’.

• Asem autowym w drużynie gości był niewątpliwie Mariusz Kowalski. Jego klika „per-shingów” namierzonych z wysoku weszło jak w masło w boisko Avii. Tak było jedynie w sobotę. W niedzielę siatkarz Wawelu nie błyszczał. Świdniczanie zatrzymali go kilkakrotnie blokiem.

• W trzecim secie niedzielnej spotkania pograł sobie pod siatką **Tomasz Dziurba**. Tego siatkarza lubią kibice. I trudno się dziwić. Leworęcznych zawodników w siatkówkę nadal niewielu. A ci, którzy są, potrafią często zaskakiwać rywali.

• Siatkówkę w Świdniku „pożegnają” niebawem cztery utalentowane zawodniczki Avii - **Aneta Okoń**, **Małgorzata Skalińska**, **Agnieszka Najda** i **Magda Pędzisz**. Po ukończeniu nauki w liceum „wybierają” się na AWF do Białej Podlaskiej. Przed meczem Avii z Wawelem dziewczęta otrzymały z rąk działaczy Avii i TKKF dyplomy i upominki.

• Przed meczami ligowymi szlifowali swoją formę juniorzy starsi Avii. Grali dwukrotnie z akademikami z Białej Podlaskiej. Wyszli na remis. W sobotę wygrali goście, w niedzielę nadzieje siatkarze Avii. Młodzi świdniczanie zagrają niebawem w półfinałowym turnieju o MP w Warce. O tym czy zakwalifikują się do grona ośmiu najlepszych zespołów krajowych dowiemy się już niebawem.

Zebrał: MK

120 sekund świdniczan

TRZYBRAMKOWA INAUGURACJA AVII

Długo przyszło czekać sympatykom świdniczkiej jedenastki na premierę II ligi. Wreszcie, w niedzielne popołudnie, doczekali się i w pełni usatysfakcjonowani opuścili stadion przy ulicy Sportowej. Ich ulubieńcy, po dobrym, pełnym dramaturgii spotkaniu, z trzybramkowym bagażem odprawili do domu derbowego rywala - lubelski Motor. Przez kilka dni klubowi działacze dosłownie wylazili ze skóry, aby usunąć z płyty boiska zwały śniegu i jak najlepiej przygotować murawę do meczu. Dzięki ogromnej pracy udało się, a stanu nawierzchni może pozazdrościć Świdnikowi niejednen pierwszoligowiec.

Derby rozpoczęły się od wzajemnego badania rywali. Później dużo było na boisku walki o każdy metr murawy, mniej widowiskowych i skutecznych akcji. Dopiero na kwadrans przed zakończeniem pierwszej połowy natarli śmiało gospodarze. Najpierw, po wrzucie Wojciecha Klichy i przedłużeniu lotu piłki głową przez Jacka Tomaszka, przed świetną okazją uzyskaną prowadzenia stanął Dariusz Bender, ale Opolski instynktownie odbił piłkę na rzut rożny. Kilka minut później Włodzimierz Bartoś mocno strzelił z dystansu, ale piłka przeleciała nad poprzeczką bramki gości.

Nie minęło kilkadziesiąt sekund a dwukrotnie w roli głównej wystąpił Józef Zolech. Najpierw jeden strzał w ostatniej chwili zablokował Kasperk, a po chwili po „szczupaku” Zolecha bramkarz Motoru piękna robinsonadą zdołał odbić piłkę.

Po zmianie stron szturm na bramkę Motoru nie ustawał. Dariusz Opolski bronil jednak uderzenia Jacka Tomaszka i Arkadiusza Westwalewicz, a po strzałach Pawła Machnikowskiego i Józefa Zolecha piłka o centymetry mijala słupek. W 58 minucie, po rzucie rożnym wykonywanym przez Klichę, piłka po głowie Zolecha trafiła w słupek. Wreszcie w 61 minucie napór świdniczan przyniósł efekt. Po centrze Klichy obrońcy Motoru zbyt krótko wybili piłkę, dopadł do niej Jacek Tomaszek i płaskim strzałem w długi róg bramki Motoru uzyskał prowadzenie.

Goście natychmiast rzucili się do ataku, ale był to tylko „łabędy śpiew”. Najpierw w 81 minucie Dariusz Bender wycofał piłkę do nadbiegającego Włodzimierza Bartosia, a ten z 25 metrów uderzył tak, że Opolski musiał wyjmować piłkę z siatki. Jeszcze nie umiłyśmy wywalczyć kibiców, a świdniczanie zdobyli trzeci gola. Tomaszek

POMECZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Wiadomo było, że zawsze pierwszy mecz nowej rundy jest wielką niespodzianką. Tym bardziej, jeśli jest to dodatkowo spotkanie derbowe, niesące także dodatkowe posmak i odrobinę dramaturgii. Motor musiał przystąpić do tego pojedynku dodatkowo umotywowany. Ostatnie miejsce w tabeli i duża strata punktowa do strefy bezpiecznej, to wszystko sprawiło, że lublinianie grali tak, jakby był to mecz ostatniej szansy.

Potwierdziło się to wszystko na murawie. Motorowcy stawili się na walkę od pierwszej do ostatniej minuty i trzeba przyznać, że walczyli bardzo ambitnie. Mecz nie był wielkim widowiskiem, ale płyta boiska, mimo wielkich wysiłków działaczy, była grząska i trudna. Determinacji Motoru przeciwstawiliśmy świetne przygotowanie kondycyjne i chyba, nie trzeba tego ukrywać, większe umiejętności. W pierwszej połowie, kiedy jeszcze rywalowi wystarczało się do obrony, nie mogliśmy skutecznie wykończyć choćby jednej akcji. Druga odsłona przebiegała już pod dyktando moich podopiecznych. Długo nie mógł się rozwiązać worek z bramkami, w końcu jednak udało nam się trzykrotnie pokonać Opolskiego.

Chciałbym raz jeszcze podziękować moim zawodnikom, zagrałi na początek dobry mecz, a co najbardziej mnie cieszy pokazali futbolowy charakter.

OBRAZ GRY

Avia	Motor
I poł./II poł.	I poł./II poł.
6/12	1/3
4/10	1/2
2/2	4/3
12/9	12/13
3/7	0/0
11/26	12/11
0/1	2/0

PIŁKARZ MECZU - Wojciech KLICH

Pomocnik świdniczkiej jedenastki wreszcie zagrał tak, jak oczekują tego od niego kibice. Mądrze kierował grą kolegów, długimi podaniami na wolne pole stwarzał napastnikom szanse do przeprowadzenia szybkich akcji. Kilkakrotnie mocno i celnie uderzał z dystansu, ale tym razem jeszcze bez powodzenia. Był jednym z najwaleczniejszych zawodników na murawie, „harował” w pocie czoła przez 90 minut spotkania.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

* Oceny za derbowy mecz z Motorem Lublin: Grodzicki - 5, Wojciechowski - 7, Pydyś - 5, Bartoś - 6, Machnikowski - 4, Bender - 5, Stopa - 4, Klich - 8, Westwalewicz - 5, Zolech - 6, Tomaszek - 7.

Po XVIII spotkaniach

70 - Bartoś, 64 - Zolech, 63 - Bender, 57 - Klich, 55 - Wojciechowski, 53 - Tomaszek, 51 - Pydyś, 50 - Machnikowski, 45 - Stopa, 42 - Telka, 36 - Wyroślak, 35 - Grodzicki, 25 - Grabowski, 8 - Kaczmarek, 5 - Westwalewicz, 4 - Sterniczuk, 3 - Pranagal.

* W klasyfikacji na piłkarza meczu prowadził z trzema gwiazdkami Robert Grabowski i Józef Zolech, dwie gwia-

wyuskał piłkę w środkowej strefie boiska, wygrał pojedynek biegowy Kasperkiem i podał do Józefa Zolecha, któremu pozostało jedynie sfinalizować akcję.

Avia Świdnik - Motor Lublin 3:0 (0:0). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydyś, Machnikowski, Bartoś, Bender (82. Pranagal), Stopa, Klich, Westwalewicz - Zolech (85. Telka, Tomaszek (85. Kaczmarek). Motor: Opolski - Michajłow, Kasperk, Wieleba - Myszkowski, Jasina, Rumańczuk (72. Ryzek), Malesa, Łud (69. Kocyk) - Sawa, Adamczyk. Żółte kartki: Stopa (Avia) - Michajłow, Sawa (Motor). Sędziował Władysław Popczyk z Częstochowy. Widzów 2000.

(k)

Okocimski - Avia, niedziela, godzina 16

NIE TYLKO OBRONA

Kolejny mecz mistrzowski świdniczan rozegrają na boisku rywali. W Brzesku rywalem piłkarzy Avii w niedzielne popołudnie będzie jedenastka Okocimskiego.

Zespół sponsorowany przez miejscowy browar rozpoczął rundę rewanżową bardzo udanie. Okocimski pokonał w Nowym Dworze Mazowieckim miejscowy Świt 2:1. Była to pierwsza porażka gospodarzy w tym sezonie na własnym stadionie. - Zespół z Brzeska jest rywalem nieobliczalnym, którego rezerwy nie zostały jeszcze do końca wykorzystane - mówi Jerzy Krawczyk, trener Avii. - W rundzie jesiennej Okocimski grał bardzo nieskutecznie, teraz, jak widać po wyjazdowym meczu ze Świtem, bolączką ta chyba przestała istnieć. Nie jedziemy na pożarcie, chcemy przeciwstawić się gospodarzom i powalczyć o korzystny rezultat. To początek rozgrywek, ale już teraz mogą zapadać pewne ważniejsze decyzje. Walczymy o to, aby z każdego boiska przywozić przynajmniej jeden punkt, a przy sprzyjających okolicznościach można będzie się pokusić o zgranie całej puli.

Aby jednak wywalczyć choćby jedno „oczko” nie wolno nam ograniczać się do obrony i wybijania piłek na słupek. Kto nie atakuje, nie ma efektów! O tym doskonale pamiętamy i postaramy się nie zawieść naszych sympatyków.

Po żółtej kartce z Motorem przed meczem musi pauzować Sławomir Stopa, szansę gry otrzyma więc jeden z dublerów. Od tego jak zagra, zależy decyzja o przydatności w pierwszym zespole. Jeśli potrafi wkomponować się w drużynę, może wywalczyć w niej miejsce na dłużej.

zdku zbierał Dariusz Bender, a po jednej mają na koncie Włodzimierz Bartoś, Wojciech Klich i Adam Pydyś.

* Klasyfikacja snajperów:

6 bramek - Józef Zolech, 4 - Jacek Tomaszek i Włodzimierz Bartoś, 1 - Dariusz Bender, Adam Pydyś, Mariusz Telka, Dariusz Wyroślak.

* Żółte kartki:

4 - Wyroślak, 3 - Klich, Stopa, 2 - Bender, Telka, Wojciechowski, 1 - Machnikowski, Pranagal, Pydyś, Sterniczuk.

WIELKANOCNE TALONY 1996 realizuje wiele sklepów.

Już nie trzeba wydawać talonów „na siłę”. Np. FOCUS oferuje różnorodne towary - od zabawek przez artykuły papierniczne, szkolne, fotograficzne aż po zegarki, kalkulatory i instrumenty muzyczne. Na wiosenne deszcze są nawet parasolki. Szczególnie warto polecić **sa kartki świąteczne w olbrzymim wyborze już od 20 groszy za sztukę!**

Aby nie zastanawiać się ciągle gdzie można kupić interesujący nas produkt proponujemy **wyciąć** zamieszczoną poniżej ofertę. Przyda się na cały rok! A na koniec roku 1996 można **skorzystać** ze specjalnej akcji dla jej posiadaczy.

ponad 200 modeli zegarków, budziki i radiobudziki, 100 modeli kalkulatorów, notesy menagerskie, tłumacze, instrumenty klawiszowe, aparaty fotograficzne, walkmany, filmy, kasety audio-video, baterie, albumy, ramki i antyrany; zabawki: pluszaki, klocki Lego i podobne, lalki Barbie i inne, gry, puzzle, samochody, kolejkę, zabawki do piachu i wody, baseny, modele i wiele innych; art. papiernicze i szkolne: kartki okolicznościowe, grające, zaproszenia komunijne, ślubne, papier ozdobny, kokardki, torebki na prezenty, koperty, papeterie, zeszyty, segregatory i wkłady, długopisy, piórniki, tomistery itp.

roczna gwarancja na art. techniczne

od poniedziałku do soboty
czynne 10-18
w niedzielę 10-14

Focus

ul.: Niepodległości 5

R-65

Więści spod siatki

Podopieczni trenera Mieczysława Rzędzińskiego (juniorzy starsi) odnieśli kolejny sukces. Po „ogranianiu” w turnieju barażowym w Stalowej Woli równieśników z Ostrowca Świętokrzyskiego (3:2) awansowali do półfinałowych rozgrywek o MP.

Juniorzy Avii w półfinałach MP

Spotkanie z Ostrowią było zażarte. W zespole rywali pierwsze skrzypce grali Wnuk i Szczepański dwaj utalentowani młodzi zawodnicy występujący na co dzień w II ligowym zespole SMS PZPS Rzeszów. Obaj skutecznie grając pod siatką zdobywali w sumie największą ilość punktów dla zespołu.

W piątym decydującym secie świdniczanie znaleźli na nich sposób. Grając potrojnym blokiem wybili z uderzenia młodych bombardierów Ostrowi.

W drugim meczu żółto-niebiescy „polegli” z faworytem turnieju drużyną miejscowej Stali. W sumie jednak sporo satysfakcji i zadowolenia. Nasz zespół 30 i 31 marca walczył będzie z trzema groźnymi rywalami - Czarnymi Radom, Stalą Stalowa Wola i Warką Pilica, o jeszcze wyższą stawkę.

Dwa najlepsze zespoły awansują do puli finałowej

kk

MEBLE

SZEROKI WYBÓR

Poleca
sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport
do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic

Pegimek

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICZEJ 2
TEL. 51-20-44 FAX: 51-28-37

Wynajem rozszew-
czą nawozów „KOS”,
niskie umowne ceny

R-66

Leszek Olender

Gabinet
ortopedyczno - rehabilitacyjny

ul. Klonowa 6/18

piątek 18.00-19.00

Tel. 51-24-81

R-16